

Łukasz Żak

Niepokalane poczęcie Najświętszej Maryi Panny w mariologicznej myśli kard. Josepha Ratzingera

Salvatoris Mater 10/2, 345-355

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wybór kard. Josepha Ratzingera na biskupa Rzymu spowodował wzrost zainteresowania jego myślą teologiczną, w tym także jego refleksjami mariologicznymi¹. Dla niemieckiego Teologa w namyśle nad osobą Maryi, Matki Pana, szczególne miejsce zajmują dogmaty maryjne, a pośród nich także niepokalane poczęcie. Choć Ratzingerowska interpretacja tego dogmatu została już zauważona w polskich opracowaniach teologicznych², to jednak brakowało jej całościowej i szczegółowej prezentacji. Celem niniejszego artykułu jest uzupełnienie tej luki.

Na wstępie warto zaznaczyć, że swoją refleksję na temat niepokalanego poczęcia Maryi Ratzinger konstruuje na zasadzie polemiki z zarzutami kierowanymi przeciwko temu dogmatowi ogłoszonemu przez bł. Piusa IX bullą *Ineffabilis Deus* w 1854 roku. Chodzi tu o kontrowersje związane z zagadnieniami historycznymi i charytologicznymi.

1. Niepokalane poczęcie jako rzeczywistość historyczna

Łukasz Żak

Niepokalane poczęcie Najświętszej Maryi Panny w mariologicznej myśli kard. Josepha Ratzingera

Pierwsza wątpliwość, którą podnosili teologowie protestancy podczas dyskusji na temat papieskiego orzeczenia, dotyczy sposobu, w jaki ustalono, że niepokalane poczęcie było faktem³. Skoro bowiem brakuje jakichkolwiek przekazów biblijnych wskazujących, że Maryja *mocą przewidzianych*

SALVATORIS MATER
10(2008) nr 2, 345-355

¹ Na gruncie polskim na temat mariologii kard. Ratzingera pisali: J. KRÓLIKOWSKI, *Maryja Dziewica - Kobieta realna i piękna*, w: J. RATZINGER, *Wzniosła Córa Syjonu*, tł. J. Królikowski, Poznań 2002, 7-11; B. GACKA, *Osoba Maryi w personalizmie Josepha Ratzingera*, w: *Maryja uniebowzięta. Znak nadziei i pociechy*, red. J. KRÓLIKOWSKI, Kraków 2006, 94-103; T. SIUDY, *Maryjna wiara i kult w ujęciu kard. Josepha Ratzingera – papieża Benedykta XVI*, „Salvatoris Mater” 9(2007) nr 3-4, 134-141; Ł. ŻAK, *Josepha Ratzingera kultyczna interpretacja dogmatu o uniebowzięciu Maryi*, „Salvatoris Mater” 9(2007) nr 3-4, 142-152. Warto także wspomnieć o książce Michele Masciarelliego stanowiącej pełne omówienie mariologii J. Ratzingera, której tłumaczenie ostatnio ukazało się na polskim rynku wydawniczym – M. MACIARELLI, *Znak niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, tł. W. Szymona, Kraków 2008.

² Na temat Josepha Ratzingera interpretacji niepokalanego poczęcia wzmiankowali: T. SIUDY, *Maryjna wiara i kult w ujęciu kard. Josepha Ratzingera...*, 137; K. PORCZAK, *Grzech pierworodny a Niepokalane Poczęcie NMP*, w: *Niepokalana w wierze i teologii Kościoła*, red. S. DRZYŻDZYK, Kraków 2005, 42.

³ Por. S. NAPIÓRKOWSKI, *Spór o Matkę*, Lublin 1988, 42.

*zastług Jezusa Chrystusa [...] została zachowana jako nietknięta od wszelkiej zmaży grzechu pierwородnego*⁴, oznacza to, że stwierdzenia faktu dokonano na drodze spekulacji. Wydarzeń zaś nie ustala się na drodze teologicznej refleksji, lecz na podstawie przekazu źródłowego. Kościół katolicki – według protestantów – uznał zatem za wydarzenie historyczne coś, co jest tylko konkluzją pewnego rozumowania; myśl, koncept potraktowano jak fakt, co sprzeciwia się metodologii historii.

Ratzinger, odpowiadając na ten zarzut, przypomniał, że nie tylko niepokalane poczęcie uznano za fakt, opierając się na spekulacji. Również wydarzenie grzechu pierwородnego i jego skutków możemy poznać tylko w wyniku teologicznej refleksji, a dokładnie typologii. Chodzi tu o dokonane przez św. Pawła zestawienie Adam – Chrystus w piątym rozdziale Listu do Rzymian (por. Rz 5, 12-21). *Chociaż lud Boży Starego Testamentu poznał w pewien sposób bolesną sytuację człowieka w świetle historii upadku opowiedzianej w Księdze Rodzaju, nie mógł jednak zrozumieć ostatecznego znaczenia tej historii, które ukazują się tylko w świetle Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Trzeba poznać Chrystusa jako źródło łaski, aby uznać Adama za źródło grzechu*⁵. Jak zauważa niemiecki Teolog, dzięki tej typologii nie poznajemy jednak faktu w sensie pozytywistycznym, np. Adam zgrzeszył przeciw Bogu 24 stycznia 5000 lat temu. Dzięki typologii poznajemy rzeczywistość grzechu, która stała się częścią dziejów świata w pewnym historycznym momencie. Adam bowiem to nie konkretny mężczyzna, który określonego dnia popełnił grzech; należy tu raczej mówić o utożsamieniu *pojedynczego człowieka z człowiekiem w ogólności, z człowiekiem przeciętnym, z człowiekiem wylaniającym się z początku*⁶. Mówiąc zatem o wydarzeniu grzechu pierwородnego, stwierdzamy, że na pewnym etapie historii ludzkość odwróciła się od Boga i poznajemy tę rzeczywistość tylko na drodze typologii. Ratzinger konkluduje więc: *grzech pierwородny nie jest przekazywany od początku jako fakt, ale opiera się na interpretacji typologicznej Pisma Świętego, a więc jest poznawany na drodze teologicznej (pojęciowej)*⁷. Z tego wynikają konsekwencje dla nauki o niepokalanym poczęciu – *jest oczywiste zatem, że także wolność od grzechu pierwородnego nie może być przedstawiana jako fakt, ale jest rzeczywistością poznawalną teologicznie, inaczej jest to niemożliwe*⁸.

⁴ PIUS IX, *Ineffabilis Deus*, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. BOKWA, Poznań 2007, nr 527, 240. W dalszej części artykułu dla oznaczenia *Breviarium fidei* będę używał skrótu BF, podając numer fragmentu z ww. wydania.

⁵ KKK 388.

⁶ J. RATZINGER, *Córa Syjonu*, w: TENŻE, *Wzniósł Córa Syjonu...*, 44.

⁷ TAMŻE.

⁸ TAMŻE, 45.

Tu pojawia się pytanie – na podstawie jakiej typologii możemy dojść do prawdy o niepokalanym poczęciu? Ratzinger odwołuje się do obrazu Kościoła z piątego rozdziału Listu św. Pawła do Efezjan: *Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany* (5, 25-27)⁹. Jak zauważa Raniero Cantalamessa, *istniała zawsze tendencja widzieć w tym obrazie Kościoła ‘chwalebny, świętego i nieskalany’ Kościół niebieski, z czasów ostatecznego wypełnienia*¹⁰. Jednakże taki radykalny podział na Kościół obecny i przyszły, jako na dwa stany kompletnie odmienne: *jeden oparty na nadziei, zaś drugi na rzeczywistości, nie odpowiada myśli Listu do Efezjan i w ogóle całego Nowego Testamentu*¹¹. W tradycji biblijnej bowiem Kościół jako Ciało Chrystusa, jako *Pełnia Tego, który napelnia wszystko wszelkimi sposobami* (Ef 1, 23) *już teraz, w swej ziemskiej fazie, jest ‘święty i nieskalany’*¹². Według Ojców ta świętość i nieskalaność Kościoła w trakcie jego doczesnej wędrówki zrealizowała się w pełni przynajmniej w jednym z jego członków - w Matce Chrystusa. Już w połowie IV wieku pojawiają się pierwsze teksty nazywające Maryję „dziewicą najczystsza, niepokalanym Kościołem” – przykład stanowi dzieło Hegemoniusza *Akta Archelaosa*¹³. Była to ważna zmiana w refleksji mariologicznej. *Dotychczas prawda ta [o Maryi Niepokalanej – przyp. Ł.Ż.] była raczej wprowadzeniem do chrystologii i historii zbawienia. Odtąd jawiła się ona w horyzoncie antropologii chrześcijańskiej, indywidualnej i społecznej. Świętość Maryi rozumiano jako model społeczności chrześcijańskiej, czyli Kościoła*¹⁴.

Do tej eklezjotypicznej genezy dogmatu o niepokalanym poczęciu nawiązuje właśnie Ratzinger. Stwierdza on, że *nauczanie o Niepokalanym Poczęciu, jak i cała późniejsza mariologia, jest tu antycypowane jako eklezjologia*¹⁵. Maryja Niepokalana jest typem *Ecclesia Immaculata*. Pojawia się jednak pytanie, na ile to utożsamienie jest dopuszczalne, czy opiera się ono na czysto „zewnątrznym” podobieństwie Maryi i Kościoła, czy też na wewnętrznej logice Objawienia.

⁹ Tekst ten w kontekście niepokalanego poczęcia przywołuje także Magisterium Kościoła – por. LG 65 (BF, nr 1267).

¹⁰ R. CANTALAMESSA, *Kochać Kościół. Medytacje nad Listem do Efezjan*, tł. F. Mickiewicz, Ząbki 2004, 65.

¹¹ TAMŻE, 65n.

¹² TAMŻE, 66.

¹³ Por. M. GILSKI, *Patrystyczne prodromy doktryny o Niepokalanym Poczęciu*, w: *Niepokalana w wierze i teologii Kościoła...*, 26.

¹⁴ CZ. BARTNIK, *Matka Boża*, Lublin 2003, 132.

¹⁵ J. RATZINGER, *Córa Syjonu...*, 45.

Jak zauważa Ratzinger, ów fragment Listu do Efezjan mówi o przejściu od „starego Izraela” do „nowego”; przejściu, które nastąpiło dzięki temu, że Chrystus wydał samego siebie. Jak zaś ukazuje Ewangelia św. Łukasza, Maryja jest właśnie w pełni Córá Syjonu, Świętą Resztą, czyli uosobionym „starym Izraelem”. Oznacza to więc, że dzięki owemu „przejściu” dokonanemu za sprawą Jezusa stała się Ona w pełni „nowym Izraelem”, Kościołem „świętym i niepokalanym”. Jak określa to K. Porczak, Ratzinger *upatruje w Maryi ‘świętą resztę Izraela’, która się zmienia w załączek ludu chrześcijańskiego*¹⁶. *Jeśli więc dogmat o Niepokalanym Poczęciu stosuje do Maryi konkretne stwierdzenia, które pierwotnie odnosiły się do antytezy stary-nowy Izrael i jeśli, w tym znaczeniu, są one typologicznie rozwijaną eklezjologią, to oznacza to, że Maryja jest ukazana jako początek i osobowa konkretyzacja Kościoła. Oznacza to przekonanie, że przejście starego Izraela w nowy, o którym mówi List do Efezjan, w Maryi ma swoje konkretne miejsce spełnienia. Fakt ten wyraża, że nowy Izrael (który jest równocześnie starym, prawdziwym, niezniszczalnym Izraelem, dzięki łasce Bożej jest pozostałą Świętą Resztą) jest nie tylko ideą, ale osobą – Bóg nie działa ani przez abstrakcje, ani przez pojęcia. Typ, o którym mówi eklezjologia Nowego Testamentu i Ojców Kościoła, istnieje jako osoba*¹⁷.

W ten sposób, zdaniem Ratzingera, posługując się refleksją opartą na typologicznym zestawieniu Maryja – Izrael, można dojść do rzeczywistości niepokalanego poczęcia. Niemiecki Teolog tym samym wpisuje się w nurt zwolenników mariologii eklezjotypicznej, którzy, opierając się na Łukaszowym obrazie Maryi jako Córy Syjonu, odkryli nowe przesłanki biblijne dla wielu „prawd maryjnych”. *Jeżeli bowiem Maryja jako osoba indywidualna reprezentuje i jakby streszcza w sobie lud Boży Starego Przymierza, świętą Resztę Izraela, który oczekuje definitywnego zbawienia od Jahwe, swego Pana, i który je przyjmuje, to można do Niej odnieść to, co Stary Testament odniósł do Izraela. Tytuły Jahwe Nowy Testament przenosi na Chrystusa (Łk 1, 31. 34), tytuły i przywileje ludu na nowy lud Boży – Kościół i na personifikację tego ludu – Maryję*¹⁸. Kierując się tym kluczem, odnaleziono w Piśmie Świętym uzasadnienie dla powszechnego macierzyństwa Maryi¹⁹ oraz właśnie dla niepokalanego poczęcia.

Warto tu jednak zauważyć, że tytuł Córy Syjonu jest jedynie efektem przyjęcia przez św. Łukasza pewnej metodologii, jest to wyraz jego zamy-

¹⁶ K. PORCZAK, *Grzech pierworodny a Niepokalane Poczęcie NMP...*, 42.

¹⁷ J. RATZINGER, *Córa Syjonu...*, 45.

¹⁸ J. KUDASIEWICZ, *Biblijne podstawy mariologii eklezjotypicznej*, w: *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*, red. J. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 49.

¹⁹ Por. TAMZE, 49n.

słu teologicznego. Powstaje więc pytanie, czy to, co stanowi specyficznie Łukaszową konkluzję, można przenosić także na inne teksty i w jej świetle interpretować na przykład fragmenty z Listów Pawłowych. Ratzinger odpowiada twierdząco, gdyż, jego zdaniem, *w strukturze teologii biblijnej to utożsamienie jest nie mniej obecne niż systematyczna interpretacja typu Adam – Chrystus w doktrynie o grzechu pierworodnym*²⁰. Co więcej, typologia Maryja – Syjon pozwala mu stwierdzić z całą stanowczością, że *w Nowym Testamencie istnieje nauczanie o Niepokalanym Poczęciu*²¹.

Karol Porczak, próbując podsumować współczesne próby interpretacji dogmatu o niepokalanym poczęciu Maryi, ujmuje najważniejsze wypowiedzi teologiczne na ten temat w kilka głównych „kluczy hermeneutycznych”, wskazując na „linie poszukiwań” – chrystologiczną, antropologiczną, eklezjologiczną, społeczną, personalistyczną i ekumeniczną²². Koncepcję Ratzingera umieszcza on w nurcie eklezjologicznym właśnie ze względu na przyjęcie przez niego metodologii eklezjotypicznej przy biblijno-patrystycznym uzasadnieniu dogmatu. Jednakże trzeba zauważyć, że w swej teologicznej interpretacji niemiecki Teolog wydaje się raczej zmierzać ku antropologicznej linii poszukiwań. Jest to widoczne przy jego refleksji dotyczącej pozornej sprzeczności między niepokalanym poczęciem Maryi a powszechnością łaski.

2. Niepokalane poczęcie a uniwersalizm łaski

Druga kwestia, która stała się przyczyną sporów dotyczących niepokalanego poczęcia, to zagadnienie uniwersalności zbawienia. Zdaniem protestanckich teologów, stwierdzenie, że Maryja została ustrzeżona od grzechu pierworodnego, oznaczałoby, iż została Ona wyłączona z kręgu ludzi i postawiona jakby ponad nimi, jako Ta, która została odkupiona „pełniej”, „lepiej” niż inni²³ - *jeśli Maryi przyzna się taką bezgrzeszność, jaką cieszył się Chrystus oraz Adam i Ewa przed upadkiem – wyjmie się Ją z ludzkiej wspólnoty i postawi po stronie Boga*²⁴.

Tego typu zarzuty wobec doktryny o niepokalanym poczęciu, jak przypomina Ratzinger, były wysuwane już w Średniowieczu. *Z jednej strony stali dominikanie, którzy mówili: nie, Maryja jest człowiekiem jak*

²⁰ J. RATZINGER, *Córa Syjonu...*, 46.

²¹ TAMŻE, 45.

²² Por. K. PORCZAK, *Grzech pierworodny a Niepokalane Poczęcie NMP...*, 37-49.

²³ Ratzinger przywołuje tu zwłaszcza poglądy Karla Bartha polemizującego z dogmatem o niepokalanym poczęciu. Prezentację poglądów Bartha na ten temat można znaleźć w: J. BOLEWSKI, *Początek w Bogu*, Kraków 1998, 71-77.

²⁴ S. NAPIÓRKOWSKI, *Spór o Matkę...*, 42.

każdy, zatem dotyczy Jej również grzech pierworodny. Z drugiej strony stali franciszkanie, którzy reprezentowali przeciwne stanowisko. Najkrócej rzecz ujmując, podczas tej długotrwałej debaty powoli wykształcił się pogląd, że związek Maryi z Chrystusem jest silniejszy niż Jej związek z Adamem. [...] Co więcej, Jej zupełnie wyjątkowa przynależność do Chrystusa sprawia również, że Maryja cała jest ogarnięta łaską²⁵.

Jednakże po zmianach, które przyniosła reformacja, kontrowersja wokół niepokalanego poczęcia nabrała innego charakteru. Jej istotą stały się bardziej kwestie charytologiczne niż mariologiczne. Katolicka nauka o niepokalanym poczęciu burzy bowiem protestanckie przekonanie, że *uświęcenie nie zmniejsza odległości między grzesznym człowiekiem a świętym Bogiem*²⁶. Zauważa to Ratzinger. Komentując poglądy protestanckie, podkreśla, że wspólnoty kościelne powstałe w wyniku reformacji zakładają, że *między Bogiem i człowiekiem nie ma żadnej odpowiedniości (analogii), ale jest tylko przeciwstawność (dialektyka); tam, gdzie działanie Boga jest opisywane przy pomocy odpowiedniości, wydaje się, że neguje się czystą łaskę, zaprzeczającą niezastużonemu usprawiedliwieniu grzesznika*²⁷. W tym ujęciu ze strony człowieka jest tylko niewierność, grzech - przeciwstawione łasce i miłosierdziu Boga. Protestantyzm bowiem podkreśla, że *w religijnym stosunku między Bogiem a człowiekiem tylko Bóg jest tym, który daje, przebacza i odpuszcza, a człowiek tylko tym, który przyjmuje i ufnie oddaje się objawieniu Bożej łaski*²⁸. Człowiek nie jest więc w stanie udzielić Bogu odpowiedzi, może być jedynie „okielznany” przez Jego łaskę.

Ratzinger do zastrzeżeń stawianych przez reformowane wspólnoty kościelne odnosi się, bazując na tradycji biblijnej. Jego zdaniem poglądy protestanckie świadczą o rygorystycznym przeciwstawieniu Prawa i Ewangelii. Epoka Starego Testamentu jako czas przed dokonaniem przez Chrystusa usprawiedliwieniem - w tym ujęciu to okres wyłącznie grzechu i odstępstwa. Ratzinger sprzeciwia się takiej ocenie Starego Przymierza, przypominając koncepcję świętej Reszty. Jak wskazuje niemiecki Teolog, *święta Reszta oznacza, że ciągłość opiera się nie tylko na woli Bożej, podczas gdy w historii byłoby tylko burzenie i sprzeczność, lecz że ma ona także miejsce w ramach historii: słowo Boże nie pozostaje puste*²⁹. *Święta Reszta, jako wypowiedź strukturalna, oznacza, że słowo Boże*

²⁵ J. RATZINGER, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Rozmowa z Peterem Seewaldem*, tł. G. Sowiński, Kraków 2001, 279n.

²⁶ S. NAPIÓRKOWSKI, *Spór o Matkę...*, 42.

²⁷ J. RATZINGER, *Córa Syjonu...*, 42.

²⁸ S. NAPIÓRKOWSKI, *Spór o Matkę...*, 41.

²⁹ J. RATZINGER, *Córa Syjonu...*, 43.

*rzeczywiście przynosi owoc, że Bóg nie jest jedynym Twórcą historii, która byłaby w takim przypadku monologiem Boga, ale oznacza, że znajduje On odpowiedź, będącą rzeczywiście odpowiedzią*³⁰. W ten sposób Ratzinger ukazuje, że rzeczywistość łaski nie jest czymś „zewnątrznym” wobec historii ludzkości, człowiek chce i może udzielić odpowiedzi Bogu na Jego pełne miłości działanie zbawcze. W Starym Testamencie odpowiedzi tej udziela Stwórca święta Reszta, w Nowym Testamencie – Kościół, a u styku tych dwóch rozdziałów w ekonomii zbawienia czyni to Maryja. *Ponieważ Ona jest w sposób pełny odpowiedzią, odpowiedniością, dlatego nie ma żadnej możliwości zrozumienia Jej tam, gdzie łaska jest uważana tylko za przeciwieństwo, a odpowiedź, realna odpowiedź stworzenia jest uważana za zaprzeczenie łaski*³¹.

Ustawienie w odpowiedniej perspektywie problematyki charytologicznej pozwala przejść na poziom mariologii i doktryny o niepokalanym poczęciu. Ratzinger jednak wcześniej czyni jeszcze pewne uwagi z zakresu hamartiologii. Wyjaśnienie bowiem, na czym polega wolność od grzechu pierworodnego, wymaga wcześniejszego zrozumienia, jaka była istota tegoż grzechu. Niemiecki Teolog przypomina, że *wypowiedź o grzechu pierworodnym nie jest wypowiedzią o naturalnym braku „w” lub „na” człowieku, ale jest wypowiedzią relacyjną, która może być sformułowana tylko w kontekście relacji między Bogiem i człowiekiem*³². Ratzinger odwołuje się w tym miejscu do swojej antropologii, której jednym z głównych rysów jest właśnie relacyjność. Jeszcze jako arcybiskup Monachium w swoich wielkopostnych katechezach uczył: *Człowiek jest relacją i swoje życie, siebie samego posiada tylko na sposób relacji. Sam nie jestem jeszcze sobą, jestem sobą w „Ty” i dzięki „Ty”. Być prawdziwie człowiekiem oznacza pozostawać w relacji miłości, być z innymi i dla innych*³³. W świetle takiej wizji człowieka grzech pierworodny to naruszenie relacji człowieka do Boga: *Człowiek nie chce być stworzeniem, nie chce być zależny, nie chce mieć miary. Swoją zależność od Bożej miłości interpretuje jako poddanie, a poddanie jest niewolą, z niewoli zaś trzeba się wyzwolić. Dlatego człowiek sam chce być bogiem*³⁴. Odkupienie, czyli uzdrowienie natury ze skutków grzechu pierworodnego, dokona się zatem, *gdy przestaniemy chcieć być bogiem, gdy zrezygnujemy z szaleństwa autonomii i samowystarczalności*³⁵. Przy czym odkupieni możemy zostać

³⁰ TAMŻE.

³¹ TAMŻE, 44.

³² TAMŻE, 46.

³³ TENŻE, *Na początku Bóg...*, tł. J. Merecki, Kraków 2006, 75.

³⁴ TAMŻE.

³⁵ TAMŻE, 75n.

*tylko wtedy, gdy Ten, od którego się odcięliśmy, na nowo wyjdzie nam naprzeciw i wyciągnie ku nam rękę*³⁶.

Opierając się na tych rozważaniach, możliwe staje się przedstawienie właściwego rozumienia dogmatu o niepokalanym poczęciu. Zdaniem Karla Rahnera *dogmat ten nie głosi niczego innego niż to, że Maryja jest osobą odkupioną w sensie radykalnym (radikal Erlöste)*³⁷. W języku Ratzingera oznacza to, że Jej relacja z Bogiem była całkowicie uzdrowiona, nie traktowała siebie jako zniewolonej przez Stwórcę: *Ona sama była czystym 'tak' wobec Niego*³⁸. *Zachowanie od grzechu pierworodnego nie oznacza więc wyjątkowej dzielności czy nadzwyczajnych osiągnięć; przeciwnie – oznacza, że Maryja nie zachowuje dla siebie żadnej sfery bytu, życia, woli, ale że przez całkowite wyzbycie się siebie dla Boga posiada siebie; łaska jako wyzbycie się staje się odpowiedzią, która przyjmuje formę przekazania*³⁹.

Takie spojrzenie na dogmat o niepokalanym poczęciu pozwala Ratzingerowi lepiej zrozumieć *fiat* Maryi w chwili zwiastowania. Zgoda Dziewicy z Nazaretu na Boże zaproszenie do udziału w dziele zbawienia została bowiem uprzedzona udzieloną Jej łaską zachowania od grzechu pierworodnego, czyli łaską obdarzenia Jej właściwą relacją z Bogiem. W tym sensie *owo „tak” Maryi całe jest łaską*⁴⁰. *Dogmat o wolności Maryi od grzechu pierworodnego ma właściwie tylko ten jedyny sens: by pokazać, że to nie człowiek własną mocą zapoczątkowuje historię zbawienia, lecz że jego 'ja' jest całkowicie urodzone w początek i uprzedniość Boskiej miłości, która go obejmuje, zanim jeszcze się narodzi*⁴¹. W ten sposób dogmat o niepokalanym poczęciu staje się świadectwem prymatu łaski, którego strzegą tak mocno teolodzy protestancy. Przy czym, jak podkreśla Ratzinger, w tym wypadku *łaska nie likwiduje wolności, lecz ją tworzy*⁴².

Na zakończenie swoich refleksji na temat niepokalanego poczęcia Ratzinger wskazuje, że dogmat ten stanowi dla chrześcijan źródło nadziei. Po pierwsze, ukazuje, że Kościół naprawdę został w pełni odkupiony, Niepokalana staje się *wyrazem pewności zbawienia Kościoła*⁴³. Po drugie, ów dogmat przypomina, że człowiek dzięki Bożej pomocy jest w stanie

³⁶ TAMŻE, 76.

³⁷ K. RAHNER, *Podstawowy wykład wiary*, tł. T. Mieszkowski, Warszawa 1987, 313.

³⁸ J. RATZINGER, *Córa Syjonu...*, 46.

³⁹ TAMŻE, 47.

⁴⁰ J. RATZINGER, *Bóg z nami i wśród nas*, w: TENŻE, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, tł. M. Rodkiewicz, Kraków 2005, 19.

⁴¹ TAMŻE.

⁴² TAMŻE.

⁴³ J. RATZINGER, *Córa Syjonu...*, 47.

w sposób wolny odpowiedzieć na wezwanie Stwórcy i wypełniać Jego wolę. *Doktryna o Niepokalanym Poczęciu poświadcza, że łaska Boża działa w sposób wystarczający, by wzbudzić odpowiedź, że łaska i wolność, że łaska i bycie sobą, rezygnacja i spełnienie tylko pozornie sprzeciwiają się sobie, gdy tymczasem warunkują się i wzajemnie zakładają*⁴⁴.

Konkluzje Ratzingera związane z relacją między niepokalanym poczęciem a powszechnością łaski wskazują, że obok rysu eklezjotypicznego w jego myśli jest widoczny także wpływ nurtu antropologicznego. Maryja zachowana od grzechu pierworodnego jawi się bowiem jako człowiek w pełni otwarty na Boga, w pełni posłuszny Jego woli, a zatem żyjący pełnią swego człowieczeństwa, gdyż człowiek *jest w pełni sobą wówczas, gdy nawiązuje relację ze swoim Stwórcą*⁴⁵. *Wolność od grzechu pierworodnego oznacza, że nie ma w Maryi opozycji między 'jest' Boga i 'nie-jest' człowieka, i dlatego sąd Boga o Maryi jest czystym 'tak', podobnie jak Ona jest czystym 'tak' wobec Niego. To przenikanie się Boskiego 'tak' z bytem Maryi, bytem stanowiącym 'tak' wobec Boga, jest wolnością od grzechu pierworodnego*⁴⁶. W ten sposób Maryja Niepokalana ustanawia doskonały model człowieka odkupionego, jako *homo vivens, który sam w sobie jest chwałą Boga*⁴⁷.

3. Jaka jest mariologia Ratzingera?

Rozważania kard. Ratzingera na temat niepokalanego poczęcia ujawniają podstawowe cechy jego mariologicznej refleksji.

Jak mogliśmy się przekonać, mariologia Ratzingera jest przede wszystkim biblijna. Kardynał nie chce jednak, bazując tylko na nowotestamentowych tekstach maryjnych, tworzyć obfitego i mocno spekulatywnego traktatu teologicznego. On nie zadowala się tym, co fragmentaryczne, jednoaspektowe. Nie okopuje się w twierdzy *Formgeschichte*, uznając ją za jedynie naukową zasadę egzegetyczną. Nie lekceważąc metody historyczno-krytycznej, chce bazować na całości Pisma Świętego, na zasadzie jedności Testamentów i związanych z nią typologiach.

Mariologię Ratzingera z pewnością można także nazwać mariologią historiozbawczą. Maryję bowiem przedstawia on w perspektywie całego zamysłu redempcyjnego Boga. Ona stoi w samym centrum ekonomii zbawienia, łącząc w sobie Stare i Nowe Przymierze. Nie przesłania jed-

⁴⁴ TAMŻE.

⁴⁵ TENŻE, *Na początku Bóg...*, 54.

⁴⁶ TENŻE, *Córa Syjonu...*, 46.

⁴⁷ K. PORCZAK, *Grzech pierworodny a Niepokalane Poczęcie NMP...*, 41.

nak Chrystusa, czyli Tego, który jest Sensem dziejów, ale z Nim z woli Ojca współpracuje, ukazując, że Bóg nie chce sam przemieniać świata, ale pragnie to czynić z ludźmi. W ten sposób Ratzinger broni godności stworzenia i roli człowieka w planie Boga, sprzeciwiając się protestanckiemu rozumieniu zasad *sola gratia* i *solus Christus*.

Kolejny istotny rys mariologicznych refleksji niemieckiego Teologa to ich eklezjotypiczny charakter. Ratzinger za całkowicie fundamentalny dla mariologii uznaje obraz Córy Syjonu nakreślony przez św. Łukasza. Tak właśnie, opierając się na wynikającej z niego typologii Maryja-Izrael – Maryja-Kościół, przeprowadza analizy dogmatów. W ten sposób dokonuje recepcji soborowego nauczania o Matce Jezusa zawartego w VIII rozdziale *Lumen gentium*.

W swych omówieniach dogmatów maryjnych Ratzinger jawi się także jako teolog fundamentalny. Każdą refleksję na temat kolejnych orzeczeń dogmatycznych rozpoczyna od polemiki z przeciwnikami danej „prawdy maryjnej”, głównie protestantami. Nie jest to jednak zajadła krytyka, ale dyskusja pełna ekumenicznej wrażliwości. Ten rys apologetyczny myśli Ratzingera nie przejawia się tylko w odpieraniu zarzutów, ale także w ukazywaniu szerokiego tła dyskusji, nowego kontekstu dla dialogu. Zauważa on bowiem, że często w kontrowersjach wokół roli i miejsca Matki Pana w chrześcijańskim wyznaniu wiary nie chodzi o ściśle mariologiczne kwestie. Nierzadko, jego zdaniem, sedno problemu tkwi na innej płaszczyźnie. I tak wyłania się kolejna charakterystyczna cecha mariologii Ratzingera, a mianowicie jej interdyscyplinarność. Namysł nad osobą Maryi wiąże on z problematyką chrystologiczną, eklezjologiczną, antropologiczną, kreatologiczną, hamartologiczną, eschatologiczną czy wreszcie charytologiczną. W ten sposób ukazuje, że traktat o Maryi nie jest „samotną wyspą” na morzu teologii, ale integralną częścią depozytu wiary.

Dzięki tym cechom mariologia Ratzingera jawi się jako próba oryginalnej, erudycyjnej i rzetelnej refleksji nad osobą Dziewicy z Nazaretu. I choć niemiecki Teolog nie jest mariologim, a jego tekstów nie można traktować jako całościowego i systematycznego wykładu traktatu *De Maria*, to jednak wiele z jego „zabiegów” metodologicznych (np. konsekwentne stosowanie typologii Maryja – Syjon w analizach orzeczeń dogmatycznych, całościowe podejście do Pisma Świętego) może stać się cenną inspiracją dla „zawodowych” mariologów.

Mgr Łukasz Żak

ul. Łukowska 8/159
PL - 04-113 Warszawa

e-mail: zaklukasz@wp.pl

L'immacolata concezione della Santissima Vergine Maria nel pensiero mariologico del card. Joseph Ratzinger

(Riassunto)

L'autore prende in considerazione il tema dell'immacolata concezione di Maria nel pensiero mariologico di Ratzinger. Si deve notare che Ratzinger riflette sul dogma mariano per ribattere le accuse contro quel dogma.

L'articolo è composto di due parti: 1) L'immacolata concezione come la realtà storica; 2) L'immacolata concezione e l'universalità della grazia.

La ricerca conclude con la presentazione di alcune qualità tipiche della mariologia di Ratzinger (la mariologia biblica, storiografica, ecclesiale, interdisciplinare).